

Islamski uczony: odejdźmy od sekciarskiej mentalności

Poniższy tekst jest podsumowaniem wypowiedzi kanadyjskiego szejka Uthmana Khana, w której odpowiada on na pytanie o to, jak możemy wspierać pluralizm w islamie.

Ten islamski uczony, członek Academic Dean of Critical Royalty, podnosi problemy dominujące w muzułmańskich społecznościach w Ameryce Północnej. Między innymi, jak takie wyrażenia jak kafir (niewierny) wpływają na integrację wspólnot muzułmańskich ze społeczeństwem.

* * *

Potrzebujemy dialogu wewnątrz samego islamu, jak i dialogu muzułmanów z resztą społeczeństwa. Największe problemy, jakie mamy obecnie, spowodowane są brakiem komunikacji; potrzebujemy dialogu, a nie debat, także wewnątrz samego islamu. Tak wiele osób pozostaje na uboczu, ponieważ nie są z tej samej grupy czy sekty, co inni. Na przykład ktoś studiował jakąś konkretną metodologię albo szkołę myślenia, a ktoś inny inną, ale obie te osoby są islamskimi uczonymi. Jednak w praktyce wiele osób postanawia separować się od innych, ponieważ są z innych ugrupowań.

Dużym problemem jest to, że muzułmanie odseparowali się od każdego, kto nie jest muzułmaninem. Niemuzułmanie są często określani jako „inni”; takie podejście jest stosowane w wielu muzułmańskich domach i prawdopodobnie pochodzi z samej kultury. Kiedy religia wyrasta z kultury, wtedy takie rzeczy są przez nią przejmowane. Jest to bardzo sekciarska mentalność. Dlatego w niektórych kręgach tak często nazywa się niemuzułmanów *kafirami*, a samo to określenie oznacza, że są oni kimś gorszym.

Czasami nawet nazywa się tak jakąś osobę, ponieważ nie podoba

nam się jej sposób działania czy rozumienia pewnych rzeczy. Zamiast powiedzieć oponentowi: „Nie zgadzam się z twoim rozumieniem tej teorii, podważam zasadność tej narracji”, od razu przyklejamy mu łątkę niewiernego.

W ten sposób nigdy nie osiągniemy pluralizmu. Nigdy nie będziemy po tej samej stronie, jeśli każdego, kto myśli inaczej, od razu określamy jako „innego”. Jeśli chcemy różnorodności, musimy być mniej restrykcyjni, a bardziej tolerancyjni.

Separowanie się od ludzi, którzy myślą inaczej niż my, jest wynikiem indoktrynacji od bardzo wczesnych lat. Oczywiście Koran i hadisy mówią muzułmanom, jak mają żyć i instruują, jak postępować w każdej, nawet najbardziej błahej sytuacji, ale jeżeli takie podejście powoduje, że postrzegamy innych jako gorszych od siebie, to mamy już problem z etyką. A etyka odgrywa ważną rolę w religii. Wielu muzułmanów skupia się na zasadach i detalach, a zapomina o etyce. Pytanie, na które teologowie powinni odpowiedzieć, brzmi: Czy osoba nie postępująca etycznie może być uważana za muzułmanina? Co definiuje muzułmanina?

Tym, co oddziela islam od innych religii, są wierzenia i rytuały. Mówiąc wierzenia, mam na myśli wiarę w jednego boga, w proroka Mahometa, w święte księgi, w anioły, w dzień sądu ostatecznego. To czyni cię muzułmaninem. A są to przecież wierzenia bardzo podobne do innych religii. Następną rzeczą są rytuały, takie jak modlitwa pięć razy dziennie, post w czasie ramadanu, dobroczynność. Jednakże wspólną cechą wszystkich religii jest etyka, a ta jest uniwersalna. A więc nie obrażamy innych, nie szkodzimy im, a robienie czegoś dobrego nie oznacza koniecznie, że jest to dobre tylko w islamie, a nie w innych religiach, czy na całym świecie. Patrząc pod tym kątem etyka jest czymś, co stawia nas wszystkich po tej samej stronie. Kiedy dyskusję zaczynamy od etyki, wtedy ludzie są bardziej skłonni kontynuować rozmowę o konkretnych punktach w innych religiach. A etyka jest taka sama w każdej religii.

Oprac. Severus Snape, na podstawie <https://clarionproject.org>